

# Migłanc, MOJA DŹAGA

otwieram swoje oczy, co tu wyprawia się  
to co wczorajszej nocy, wcale nie było snem  
pękła butelka wina, poleciał jakiś film  
sukienka się zagięła, odpalił mi się filtr

no co to weź no, ale jak , nor = powtarzałaś mi  
po chwili na mej szyi ślady szminki, taki myk  
już coraz szybciej serce bije, a za oknem deszcz  
każdym spojrzeniem mówisz: bierz, bierz, bierz!

dla mnie jesteś dżaga  
wkręcasz mnie na maksa  
no powaga  
jesteś dżaga  
tańczysz tu półnaga  
nic mi nie pomaga  
no powaga  
jesteś dżaga

mama mi powtarzała: synku, ustatkuj się  
za dużo to niezdrowo, kiedyś odkochasz się  
a ja mam w głowie dżagę, co sztuczki takie zna  
fikuśne salta w ciągu nocy i za dnia

i jakieś panny przychodziły, chciały ze mna być  
i gotowały, i sprzątały, rany, gdzie ze kryć  
a ja o jednej, tylko jednej ciąge myśle wiesz  
patrzy ci w oczy, m1)óie

bierz, bierz, bierz!

dla mnie jesteś dżaga  
wkręcasz mnie na maksa  
no powaga  
jesteś dżaga  
tańczysz tu półnaga  
nic mi nie pomaga  
no powaga  
jesteś dżaga